

Andrzej Malinowski

Między Rygą a Moskwą : stosunki łotewsko-radzieckie w latach 1939-1940

Przegląd Wschodnioeuropejski 5/2, 75-86

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MALINOWSKI
Akademia Pomorska w Słupsku

MIEDZY RYGĄ A MOSKWĄ. STOSUNKI ŁOTEWSKO-RADZIECKIE W LATACH 1939–1940

Between Riga and Moscow. Latvian-Russian relations in 1939–1940

KEYWORDS: Latvia, USSR, Communist Party of Latvia, Karlis Ulmanis, Baltic states

ABSTRACT: From the Russian perspective, the signing of the peace treaty with Latvia in Riga, was a sign of weakness of the Soviet Union at that time. Moscow, however, never accepted the concept of the loss of the Baltic states „forever”. In the 20s and 30s of 20th century Russia attempted to recover territories losing by signing the Treaty of Versailles. In the third decade the Russians through its embassy in Riga had tried to outlet a kindle the flame of the Bolshevik Revolution, but the effects of this activity were far below for expectations. In the rural districts the party has acted rapidly to promote radical agrarian land reform, and the cities have seen a growing influence of social democracy. The 30s were a dramatic decline in popularity of Russian communist movement in Latvia, but also the rise of the meaning Soviet Union in the international arena. Stalin’s policies had led to the isolation of Latvia, which alone had to find common leaks with Moscow (among pact of non-aggression signed in 1932). German-Russian agreement of August 1939 facilitated the occupation and annexation of Latvia by Russia in August 1940.

Łotwa stała się niezależnym państwem po I wojnie światowej. Od 1915 r. w wyniku toczonych na terytorium łotewskim działań wojennych państwo uległo ogromnemu spustoszeniu, a setki tysięcy obywateli uciekło do Rosji. W 1917 r. Imperium Rosyjskie, które od XVIII w. władało Łotwą, w rezultacie bolszewickiego przewrotu upadło i stało się państwem komunistycznym pod przewodnictwem Włodzimierza Lenina. W momencie gdy Łotwa ogłaszała niepodległość, 18 listopada 1918 r., jej granicom zagrażała Armia Czerwona, zajmująca tereny po wychodzącej armii niemieckiej. Łotewski Rząd Tymczasowy początkowo miał do swej dyspozycji kilkuset słabo wyposażonych żołnierzy i musiał polegać na rekrutach niemieckich oraz wsparciu aliantów zachodnich (Rutkiewicz 2005, 13–22). Dzięki zaangażowaniu społeczeństwa, Łotysze w krótkim czasie zorganizowali sprawnie działającą armię, która skutecznie

przepędziła niemieckich najemników, a także żołnierzy rosyjskich (*The Three* 2005, 8 i n.).

11 sierpnia 1920 r. w Rydze podpisano traktat pokojowy między Łotwą a Rosją sowiecką. W paragrafie 2 traktatu Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) uznawał niepodległość i suwerenność Łotwy „po czas niezmierny”, szanując jednocześnie prawo Łotyszy do własnego terytorium (*The Occupation* 1995, 72–73). Z punktu widzenia Kremla traktat ten był jedynie wyrazem słabości Rosji sowieckiej w tym czasie. Moskwa nigdy nie zaakceptowała utraty państw bałtyckich „po czas niezmierny”.

Po roku 1920 zainteresowanie ZSRS państwami bałtyckimi miało potrójny aspekt. Po pierwsze, związane było z ekspansją terytorialną, co oznaczało odzyskanie ziem utraconych między 1918 r. a 1920 r. Po drugie, istniała kwestia bezpieczeństwa odnośnie do sytuacji, w której Sowietom nie chcieli dopuścić, by państwa bałtyckie stanowiły nawet najmniejsze zagrożenie dla ZSRS. Po trzecie, Moskwa pragnęła rozprzestrzenić ideologię bolszewicką na drodze globalnej rewolucji. Ta tym tle państwa bałtyckie jawiły się jako potencjalny grunt do ekspansji. Te trzy cele były ze sobą powiązane, lecz nie identyczne.

W latach 20. XX w. Rosja sowiecka nie stanowiła potęgi mogącej zrealizować cel związany z ekspansją terytorialną. Niemniej jednak prowadzona przez nią polityka zagraniczna w znacznym stopniu przyczyniła się do dbałości o swoje interesy w dziedzinie bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, co położyło podwaliny pod rewizjonistyczne hasła w przyszłości. Głównym celem polityki sowieckiej w tamtym okresie stała się kwestia niedopuszczenia do utworzenia zbiorowego systemu bezpieczeństwa wśród państw Europy Wschodniej. Może to stanowić wyjaśnienie współpracy z Niemcami – kurs Rapallo – w rezultacie którego Europa Wschodnia mogła zostać podzielona na strefy wpływów. Sowietom mieli również nadzieję na izolację państw tego regionu oraz osłabienie aliansów francuskich w tej części Europy, a także zmniejszenie roli Ligi Narodów jako organu gwarantującego kolektywną współpracę w zakresie bezpieczeństwa. Moskwie zależało na tym, by nie powstał tu żaden regionalny system wzajemnej współpracy i bezpieczeństwa. Zamierzenie to udało się przeprowadzić Sowietom nie ze względu na ich wysiłki i sprawnie działającą dyplomację, lecz ze względu na dysharmonię i krótkowzroczność poszczególnych państw Europy Wschodniej.

Wykorzystując konflikt polsko-litewski (Garlicki 1981, 188–197), 28 września 1926 r. Moskwa podpisała porozumienie z Wilnem dotyczące neutralności, wzajemnej nieagresji i blokujące wszelkie próby utworzenia systemu bezpieczeństwa nowo powstałych państw. Litwa nie konsultowała warunków tego porozumienia z innymi krajami regionu. Idąc za jej przykładem, również centrolewicowy rząd łotewski 9 marca 1927 r. podpisał z ZSRS podobny pakt o nieagresji.

10 grudnia 1928 r. rosyjski komisarz ludowy/minister spraw zagranicznych Maksim Maksimowicz Litwinow dał jasno do zrozumienia, że państwa bałtyckie nie dostaną się pod żadną strefę wpływów, mogącą zagrozić sowieckim interesom bezpieczeństwa (*The Occupation* 1995, 8). Biorąc pod uwagę ówczesną sytuację międzynarodową, ostrzeżenie to było dużym nieporozumieniem. W tym czasie żadne mocarstwo nie czyniło starań, by wciągnąć państwa bałtyckie w układ sił skierowany przeciw Rosji sowieckiej, a poza tym państwa bałtyckie miały podpisane wzajemne porozumienia z Moskwą, co kompletnie wykluczało jakiegokolwiek ruchy antysowieckie.

Politykę sowiecką z lat 20. i 30. można sprowadzić do prostego równania: motywy bezpieczeństwa sprzęgały się z motywami aneksyjnymi, innymi słowy – okupacja równała się bezpieczeństwu.

Tylko na początku lat 20. Sowietci czynili wysiłki, by rozprzestrzenić idee rewolucji bolszewickiej na cały świat. Ten impet stracił na znaczeniu już kilka lat później. Państwa bałtyckie i placówki handlowe w Rydze bardzo intensywnie roznieciły płomień rewolucji, lecz ich wysiłki na tym polu okazały się dość marne. Nadzieje bolszewików na pozyskanie chłopów dla swej idei zablokował radykalny program reform agrarnych, a klasa robotnicza była pod przemożnym wpływem łotewskich socjaldemokratów. Z kolei w latach 30. wszechogarniająca walka z trockizmem doprowadziła do dramatycznego spadku popularności komunizmu na Łotwie, gdzie lokalni komuniści sympatyzowali z trockistami, tracąc w ten sposób całkowicie zaufanie Moskwy. Jednakże Sowietci nie poddali się. Poczeli tworzyć grupy własnych komunistów wśród społeczeństwa łotewskiego. Rok 1940 pokazał, iż była to właściwa droga.

Dojście Hitlera do władzy spowodowało ogólną zmianę polityki ZSRS w stosunku do Niemiec. W dniach 12–19 grudnia 1933 r. sowieckie politbiuro przeprowadziło kilka dyskusji na temat wzmocnienia sowieckiego bezpieczeństwa zmierzającego do utworzenia paktu antyniemieckiego. 28 grudnia Sowietci oficjalnie zaproponowali sojusz obronny Francji, Belgii, Czechosłowacji, Polsce, Litwie, Łotwie, Estonii i Finlandii. Głównym celem było stworzenie regionalnego układu wojskowego skierowanego przeciw Niemcom. W rozmowie z polskim ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem Litwinow dał jasno do zrozumienia, że celem tego paktu była izolacja Niemiec (Kornat 2007, 28–32).

Niechęć Niemiec do kontynuowania linii Rapallo zmusiła Moskwę do szukania nowych nici wzajemnych relacji z Polską. W lipcu 1933 r. przybył do Polski wysłannik Stalina, Karol Radek. Kulminacją tego procesu była przedstawiona 14 grudnia propozycja Moskwy odnośnie do wzajemnego zagwarantowania integralności państw bałtyckich. Warszawa nie wyraziła zgody (Kornat 2007, 140 i n.). Pod koniec roku linia Rapallo upadła całkowicie, a Sowietci zaniepokojili się zbliżeniem Niemiec do Łotwy i Estonii. Poseł łotewski w Moskwie, Alfreds Bilmanis, zawiadomił o tym swoje Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

27 czerwca 1934 r. Litwinow poinformował Władimira Potiomkina (późniejszego ambasadora w Rzymie), że ZSRS musi zdawać sobie sprawę ze wzrostu zainteresowania Berlina sprawami łotewskimi. Nie wzbudziło to jednak w Moskwie większego odzewu.

Państwa bałtyckie nie mogły zaoferować ZSRS realnego wsparcia. Rosja sowiecka nie dążyła do podpisania z nimi konkretnych umów bilateralnych. Dowodem tego były nieudane próby podejmowane przez Łotwę, która w 1935 r. próbowała podpisać takie porozumienie. Z drugiej strony Łotwa nie dążyła do zaangażowania się w Pakt Wschodni, gdyż ten wymierzony był w Niemcy. Łotyśze, rozważając różne opcje tego paktu, balansowali na cienkiej linii, by w ostatecznym rozrachunku pozostawić go na poziomie porozumień francusko-sowieckich i czechosłowacko-sowieckich z maja 1935 r. (Łossowski 1980, 171–196).

18 czerwca 1935 r. Niemcy i Wielka Brytania podpisały porozumienie dotyczące odnowienia niemieckiej floty na Morzu Bałtyckim (British Documents 1994, 181–183). Łotwa pozostała sama i upokorzona. Żadne duże państwo niej nie zaproponowało. Zdając sobie sprawę z niemieckiego zagrożenia, 10 lipca Ryga złożyła Moskwie propozycję porozumienia o wzajemnej pomocy. Kreml nie wyraził zainteresowania. Moskwa nie miała żadnego interesu, by godzić się na podpisanie tego porozumienia. Poza tym Sowietci nie sądzili, że niemiecka flota może stanowić zagrożenie ataku za pośrednictwem państw bałtyckich.

Późniejsza izolacja Rosji sowieckiej na arenie międzynarodowej (Wieczorkiewicz 2005, 49–51) i zmiany w polityce doprowadziły do wzmożenia propagandy rosyjskiej. Skwapliwie wykorzystała ona ultimatum, jakie rząd polski skierował do rządu litewskiego w dniu 17 marca 1938 r., zmuszając Wilno do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Warszawą (Łossowski 1976, 231–237). Sowietci zaczęli postrzegać, że Polska stanowi większe zagrożenie interesów sowieckich w regionie bałtyckim niż Niemcy. Propaganda sowiecka mówiła, iż Polska dążyła do utworzenia Ententy Bałtyckiej (Łossowski 1990, 40) i odgrywania głównej roli w regionie, a Łotwę oskarżała o bycie „polsko-niemieckim satelitą”. Jedynym realnym krokiem wymierzonym w państwo łotewskie, poza pogróżkami słownymi, było zerwanie 2 lipca 1938 r. umowy handlowej podpisanej w 1933 r.

22 października 1938 r. łotewski ambasador w Moskwie, Fricis Kociņš, mówiąc o równowadze stosunków sowiecko-łotewskich, stwierdził, iż są one niesatysfakcjonujące. Samoloty sowieckie systematycznie naruszały łotewską przestrzeń powietrzną, a agenci NKWD skrupulatnie sprawdzali wszystkich wchodzących do ambasady łotewskiej.

Po konferencji monachijskiej w łotewskim MSZ zaczął przeważać pogląd, że Rosja sowiecka nie stanowiła żadnego zagrożenia. Dla przykładu, 10 października 1938 r. łotewski ambasador w Paryżu, Olgerds Grosvalds, wyraził

swoje zadowolenie z izolacji ZSRS od reszty Europy. Z kolei 5 grudnia łotewski minister spraw zagranicznych, Vilhelms Munters, w rozmowie z premierem Neville Chamberlainem w Londynie, stwierdził, że Łotwa nie odczuwa zagrożenia zarówno ze strony Niemiec, jak i ZSRS. Według niego w najbliższym czasie celem niemieckim będzie odzyskanie utraconych kolonii na Środkowym Wschodzie i w Azji Mniejszej, i tylko po tym Niemcy mogliby dążyć do zajęcia Gdańska i Kłajpedy (*The Occupation* 1995, 22). A Sowietci byli za słabi na jakiegokolwiek sprawne działanie zarówno na arenie dyplomatycznej, jak i militarnej.

Naturalną kwestią dla Łotwy, biorąc pod uwagę jej interes bezpieczeństwa, stało się umiejętne lawirowanie pomiędzy ZSRS, Niemcami i Polską. Łotwa kompletnie zignorowała przesłanki, które wskazywały na zacieśnianie współpracy między Berlinem a Moskwą (*The Occupation* 1995, 79–80). 20 października 1938 r. przedstawiciel Łotwy w Lidze Narodów, Inesis Feldmanis, w nocy do Rygi ze spotkania, które odbył z sowieckim przedstawicielem, Władimirem Sokolinem, stwierdził, iż ten ostatni oznajmił, że ZSRS dąży do restauracji polityki z Rapallo oraz że głównym wrogiem Niemiec jest Wielka Brytania, a nie Rosja sowiecka. Lecz najważniejszy sygnał wyszedł 8 grudnia z samej Moskwy podczas spotkania Kocińskiego z Potiomkinem. W trakcie tej rozmowy strona rosyjska ostrzegła, że ZSRS ma nadzieje na dobre stosunki z Niemcami i że dojdzie do kolejnego rozbioru Polski (*The Occupation* 1995, 23). Łotysze dobrze znali Potiomkina i zdawali sobie sprawę z faktu, iż ma on duży wpływ na Litwinowa. Nie miało to jednak żadnego wpływu na przekonania Muntersa, który wychodził z założenia, że Niemcy zawsze będą wrogami ZSRS, a samo państwo jest bardzo słabe.

Znaczenie polityczne Związku Sowieckiego wzrosło w marcu 1939 r. na skutek zajęcia przez Niemcy Czechosłowacji. Rządzący w Londynie i Paryżu zdali sobie sprawę, iż polityczne cele Hitlera nastawione były na zachwianie równowagi sił w Europie oraz osiągnięcie hegemonii nie tylko na kontynencie europejskim, ale również w polityce globalnej. Londyn powrócił wówczas do swojej dawnej koncepcji politycznej, mającej na celu utworzenie sojuszu antyniemieckiego, by w większym zakresie kontrolować poczynania Berlina. 26 marca Komisja Zagraniczna rządu brytyjskiego postanowiła utworzyć front wschodni złożony z Polski, Rumunii, państw bałkańskich i Turcji przeciw Niemcom. Chodziło o stworzenie wielostronnego przymierza, w którym Brytyjczycy gwarantowaliby każdemu z państw osobno, że będą częścią wzajemnego systemu pomocy. Niestety plany Londynu zawiodły. Państwa bałtyckie nawet nie były brane pod uwagę w zamierzeniach brytyjskich (Gardner 1999, 24–25, 58–59; Kisielewski 2006, 11–12; Watt 1989, 223–224).

Wiosną 1939 r. pozycja Łotwy uległa znacznemu pogorszeniu. Decyzja Niemiec o siłowym rozwiązaniu problemu polskiego, odmowa pomocy Polsce przez ZSRS, brak możliwości praktycznego wsparcia Polski przez Wielką Brytanię oraz zainteresowania Londynu sprawami państw bałtyckich – wszystkie te czynniki

spowodowały realne zagrożenie opanowania krajów nadbałtyckich przez Niemcy lub Rosję sowiecką. Łotwa, która wcześniej obrała kurs neutralności, pod wpływem wydarzeń, 7 czerwca 1939 r., podpisała z Niemcami pakt o nieagresji (*The Occupation* 1995, 110–111). Teraz Łotysze mieli podpisane dwa pakt: z ZSRS (1932) (*The Occupation* 1995, 73–74) i Niemcami (1939). Rzeczywistość była jednak bolesna dla tego kraju. Rosja sowiecka nie przywiązywała żadnej wagi do tej umowy, a warunki, które zmusiły ją do jej podpisania, uległy diametralnej zmianie. Natomiast ugoda z Niemcami przetrwała do końca lipca 1939 r., kiedy to Łotwa została poświęcona państwu sowieckiemu jako ofiara w imię większych interesów niemieckich.

Latem 1939 r. ważną kwestią dla Łotwy stała się postawa Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRS, które prowadziły rozmowy na temat utworzenia przymierza mającego zapewnić gwarancje republikom bałtyckim (*The Occupation* 1995, 81–85). Dla Sowietów problematyka bałtycka była, obok kwestii polskiej i rumuńskiej, najistotniejszym elementem dla jej bezpieczeństwa. Taki też charakter miały rozmowy z Londynem i Paryżem. Nie przyniosły one jednak żadnych rezultatów (Marczewska-Zagdańska 2008, 97–100).

Łotewski sposób pojmowania ówczesnej sytuacji politycznej można opisać następująco: Niemcy rozpoczną wojnę z Polską i szybko ją pokonają; Anglia i Francja nie przystąpią do wojny po stronie Polski; Rosja sowiecka pozostanie neutralna i z daleka od spraw europejskich. Munters wierzył, że trójstronne negocjacje Moskwy mogą zagrozić pokojowi w Europie i rozprzestrzenić działania wojenne poza obszar konfliktu niemiecko-polskiego. Według niego Łotwa miała odegrać znaczącą rolę w utrzymaniu pokoju w Europie. Aspiracje te określił cynicznie Kuzma Nikitin, rosyjski ambasador w Estonii, gdy 15 września 1939 roku powiedział, że państwa bałtyckie nie odgrywały żadnej roli w relacjach między Rosją sowiecką a Niemcami, a kiedy „bańka mydlana prysła, państwa bałtyckie okazały się być tym, czym są naprawdę: Liliputami” (*The Occupation* 1995, 30).

Wierząc w antagonizm między Niemcami a ZSRS i jednocześnie będąc przekonanym, że Niemcy są zainteresowane utrzymaniem niepodległości państw bałtyckich, Łotwa obrała wyraźny kurs proniemiecki. Miało to uchronić ją przed agresją sowiecką. Taki punkt widzenia lansował Berlin w czerwcu i na początku lipca. Z oficjalnymi wizytami do Łotwy i Estonii udali się wyżsi oficerowie, wśród nich dr Peter Kleist – doradca ministra Ribbentropa, admirał Wilhelm Canaris – szef wywiadu wojskowego Abwehry i generał Franz Halder – szef Sztabu Generalnego wojsk lądowych. Ludvigs Ēķis, łotewski ambasador w Warszawie, 21 czerwca stwierdził, że wizyta Haldera wzmacnia sowiecki argument, iż państwa bałtyckie są nieświadome powagi obecnej sytuacji odnośnie do zapędów niemieckich. 8 lipca Mołotow w rozmowie z ambasadorem brytyjskim w Moskwie i członkiem brytyjskiego zespołu negocjacyjnego ogłosił, że wizyty

niemieckich przedstawicieli mają charakter antysowiecki (*The Occupation* 1995, 31). W Tallinie i Rydze nie zwrócono uwagi na fakt, że na podpisanie paktu o nieagresji z tymi dwoma krajami nie przyjechał niemiecki minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop, mimo wcześniejszego oficjalnego zaproszenia.

Niemiecko-sowiecki pakt z 23 sierpnia 1939 r. przyjęto na Łotwie bez większych emocji (*The Occupation* 1995, 96–98, 99–101, 102–103, 157–159). Wpasywował się on doskonale w koncepcje wydarzeń przewidzianych przez Munterasa. Tak długo, jak istniała będzie owa umowa, Łotwa pozostanie niezagrożona, przynajmniej w opinii ministra. W Rydze nie wiedzano o tajnym protokole (*The Occupation* 1995, 98–99) dołączonym do paktu. Ustalono w nim podział Polski między te dwa mocarstwa oraz ustanowiono północną granicę Litwy jako linię oddzielającą niemiecką i sowiecką strefę wpływów (*The Occupation* 1995, 133–134). W jej wyniku Łotwa, Estonia i Finlandia znalazły się w sowieckim obszarze zainteresowań.

Tajny protokół nie zmieniał bezpośrednio statusu tych państw w świetle prawa międzynarodowego. Określenie „strefy wpływów” wykazywało brak poszanowania dla suwerenności tych państw i kwestionowało ich niezależność (Gornig 1990, 68, 79). ZSRS otrzymał od Niemiec wolną rękę odnośnie do przyszłego statutu państw w sowieckiej strefie wpływów (od 28 września również Litwa znalazła się w tej strefie). Oba państwa w podpisanej umowie z 23 sierpnia zgodziły się, że określenie „strefa wpływów” oznacza prawo do okupacji i aneksji terytoriów poszczególnych państw. Związek Sowiecki i Niemcy podzielili strefy wpływów tak, by stał się on rzeczywistością (Lipinsky 2004, 61). Niewątpliwie, bez podpisania paktu, zajęcie państw bałtyckich kilka miesięcy później byłoby niemożliwe.

6 września Iwan Zotow, sowiecki ambasador w Rydze, poinformował Moskwę, że łotewski lud pracujący pragnie, by Łotwa stała się dwunastą republiką ZSRS. W podobnym tonie wypowiedział się Kirył Nikitin, sowiecki ambasador w Estonii. Można to było odczytywać jako rekomendację natychmiastowej aneksji Łotwy. Nie ma przeszkód, by pokusić się o wniosek, że sowieccy ambasadorowie w krajach nadbałtyckich nie byli świadomi istnienia tajnego protokołu. Zgodnie z ideologią panującą w Ludowym Komisariacie/Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRS pracownicy placówek byli jedynie wykonawcami decyzji podejmowanych na Kremlu. Moskwa z całą pewnością nie troszczyła się o niezależność myślenia i działania swoich przedstawicieli, a ci z kolei dobrze zdawali sobie sprawę, jaki będzie prawdopodobny skutek przekroczenia granic wyznaczonych przez Kreml. Przykładem tego może być sytuacja sowieckiego ambasadora w Rumunii, R. Kukolewa. 20 września 1939 r. przesłał on telegram do Moskwy, z którym zapoznał się Mołotow. W treści można było wyczuć pewne oznaki niezależnego myślenia, więc Mołotow powiedział do Kukolewa,

by „przestał mieszać i ograniczył się do zbierania i przekazywania informacji do Moskwy” (*The Occupation* 1995, 39).

28 września Rosja sowiecka zmusiła Estonię, potem 5 października Łotwę i 10 października Litwę, do akceptacji paktu o wzajemnej pomocy oraz utworzeniu sowieckich baz wojskowych na swoim terytorium (tylko na Litwie utworzono garnizon). O dziwo, pakt ten przyjęto dobrze na Łotwie. Państwa bałtyckie stały się w efekcie protektoratami sowieckimi (Roman 2010, 208–213). By chrońć ludność pochodzenia niemieckiego, 28 września Niemcy podpisali z ZSRS tajny protokół, na mocy którego Niemcy zamieszkujący tereny państw nadbałtyckich mogli swobodnie opuścić te terytoria (*The Occupation* 1995, 121–122). Wszedł on w życie dwa dni później, a w wyniku podpisania odpowiednich umów niemiecko-łotewskich, do połowy grudnia, ludność niemiecka skorzystała z możliwości emigracji.

Oficjalnie rząd łotewski popierał powrót Niemców do swego kraju, jednakże wśród ludności łotewskiej wytworzyła się sytuacja wywołująca strach przed całkowitą sowietyzacją (*The Occupation* 1995, 137–138). Chociaż władze zaprzeczały tego typu pogłoskom, w rzeczywistości Łotysze stali się elementem propagandy niemieckiej. W swoim przemówieniu, 6 października, Hitler stwierdził, że powrót ludności niemieckiej związany jest z rozwiązaniem sprawy mniejszości narodowych w Europie. Wkomponowywało się to znakomicie w podpisaną dzień wcześniej umowę Łotwy z Rosją sowiecką.

Do wydarzeń z lata 1940 r. stosunki na linii Ryga–Moskwa, pominawszy mało znaczące incydenty, układały się w sposób satysfakcjonujący dla obu stron (*The Occupation* 1995, 165–170). Za przykład niech posłuży agresja ZSRS na Finlandię. 27 listopada 1939 r. prorządowa gazeta „Brīvā Zema” opublikowała artykuł, w którym wzywała Finlandię do uznania interesów bezpieczeństwa i żądań sowieckich (Miszewski 2011, 209; Pipes 2005, 177, 186–188, 212–213). Kiedy ZSRS zaatakował Finlandię, generał Mārtiņš Hartmanis powiedział sowieckiemu attache wojennemu na Łotwie, płk. K. Wasiljewowi, że Łotwa wyraża zgodę na użycie przez sowieckie wojska powietrzne bombardujące terytorium finlandzkie swoich lotnisk (Wołkogonow 1989, 21). Zażyłość łotewskich wojskowych w stosunku do Sowietów poszła dużo dalej. 11 października minister wojny, Nikolai Reek, podczas spotkania wzniósł toast z członkami delegacji sowieckiej i zaproponował, by mówić od teraz do siebie per „Towarzyszu”. Przebywający z wizytą w styczniu 1940 r. w Tallinie fiński prof. Lauri Kettunen powiedział, że naczelne dowództwo estońskie, używając powszechnie zwrotu „Towarzysz”, ma nadzieję na utrzymanie swojej pozycji, nawet gdyby doszło do wchłonięcia Estonii przez ZSRS. Jego zdaniem zachowanie Sowietów było typowe dla uspienia czujności wroga (Lassi 1993, 272–275).

Po podpisaniu umowy o sowieckich bazach na terytorium Łotwy (*The Occupation* 1995, 130–133, 139–140), reżim Karlisa Ulmanisa zmagął się z coraz

większą opozycją wewnętrzną. Już przed 1939 r. rząd pracował nad wprowadzeniem planów stłumienia ewentualnego powstania antyrządowego. 14 października generał Krišjānis Berķis opracował plan, w którym przewidywał istotny udział sił wojskowych w razie wzmożenia nastrojów antyrządowych. Na początku czerwca 1940 r. dowódca ryskiego okręgu wojskowego, pułkownik Vol-demārs Malcenieks, planował stłumienie w załączku każdej antyrządowej akcji zbrojnej. Nacjonalistyczne hasło Ulmanisa: „Łotwa dla Łotyszy” wzbudzało niepokój wśród mniejszości narodowych. Nie może dziwić zatem fakt, że kiedy Sowieci w czerwcu 1940 r. wkroczyli na Łotwę, spotkali się z entuzjastycznym przyjęciem przez mniejszości narodowe (*The Occupation* 1995, 224). Wiosną Ulmanis nie zdawał sobie sprawy, że niezadowolone owych mniejszości może być korzystne dla Moskwy.

Zajęcie Litwy przez wojska sowieckie w czerwcu 1940 r. (Łossowski 2002, 53–66) nie było zaskoczeniem dla rządu łotewskiego, bowiem od dłuższego czasu łotewska tajna policja podsłuchiwała rozmowy telefoniczne na linii Ryga–Moskwa i dzięki temu wiedziała o planowanym wkroczeniu Sowieców na Litwę. Rząd Ulmanisa nie uznał za stosowne poinformować o tym fakcie swoich obywateli ani też nie przedsięwziął jakichkolwiek kroków w tym zakresie. Żaden z członków gabinetu łotewskiego nie wyjechał za granicę, by prowadzić polityczną i dyplomatyczną walkę o utrzymanie niepodległości Łotwy. Ograniczono się jedynie do wydania, w dniu 17 maja, rezolucji o ewentualnym powołaniu rządu na uchodźctwie, którego treść nie została oficjalnie podpisana przez Radę Ministrów. Nie powiadomiono również łotewskiego ambasadora w Londynie, Kārlisa Zariņša, o owym dokumencie (*The Occupation* 1995, 173–177). Nawet w czasie, gdy Łotwa była okupowana przez Sowieców, Zariņš nie otrzymał żadnej informacji o pełnomocnictwie, przyznanym mu 17 maja (*The Occupation* 1995, 177–178).

15 czerwca 1940 r. wczesnym rankiem sowieckie oddziały przekroczyły granice łotewskie, zabijając trzech żołnierzy straży granicznej i jednego cywila (*The Occupation* 1995, 193–194, 230–231). Dzień później Mołotow dostarczył ambasadorowi łotewskiemu w Moskwie Kociņšowi ultimatum (*The Occupation* 1995, 202–204, 210–216), w którym zażądał ustąpienia rządu łotewskiego i wpuszczenia dwóch korpusów Armii Czerwonej (*The Occupation* 1995, 204–206). Wieczorem łotewski gabinet Rady Ministrów przyjął warunki sowieckie (*The Occupation* 1995, 209). 17 czerwca oddziały sowieckie wkroczyły na Łotwę (*The Occupation* 1995, 216–220).

Inkorporacja Republiki Łotewskiej między 17 czerwca a 5 sierpnia 1940 r. przebiegała w kilku fazach. Pierwszą było powołanie nowego gabinetu złożonego z osób wyznaczonych przez Moskwę. 18 czerwca przybył do Rygi wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Andriej Januariewicz Wyszynski (*The Occupation* 1995, 222–223), przywożąc listę ministrów nowego gabinetu

łotewskiego (*The Occupation* 1995, 277–279). By nadać pozory poszanowania prawa, Wyszynski udał się najpierw z oficjalną wizytą do prezydenta Ulmanisa, który do tego czasu był izolowany od wydarzeń rozgrywających się w jego kraju.

Wyszynski zakończył kompletowanie rządu 20 czerwca. Wysłany do Moskwy raport stwierdzał, że Ulmanis nie wnosił żadnych sprzeciwów odnośnie do nowo powołanych ministrów (*The Occupation* 1995, 233–234). Po południu tego samego dnia formalnie powołano nowy gabinet, na czele którego stanął prof. Augusts Kirhenšteins. W skład nowego rządu weszli ludzie szeroko znani ogółowi społeczeństwa: pisarze, dziennikarze, prawnicy, lekarze itd., których łączyła jedna cecha, a mianowicie każdy z nich spędził dłuższy lub krótszy okres w ZSRS (*The Occupation* 1995, 196–198).

W czasie inauguracyjnego spotkania nowego rządu (*The Occupation* 1995, 239–240) premier Kirhenšteins powiedział prezydentowi Ulmanisowi, że jest mu wdzięczny za utrzymywanie dobrych stosunków na arenie międzynarodowej, zwłaszcza ze Związkiem Sowieckim, oraz że obiecuje dalej działać dla dobra narodu łotewskiego, podobnie jak czynił to prezydent (*The Occupation* 1995, 235–236). Było to pierwsze, a zarazem ostatnie publiczne wystąpienie Ulmanisa przed jego deportacją na teren ZSRS.

21 czerwca nowy rząd ogłosił amnestię dla uwięzionych członków nielegalnej Łotewskiej Partii Komunistycznej (ŁPK), a także dla działaczy Łotewskiej Patrii Pracy i Socjalistycznej Patrii Rolników. Dla poparcia tej decyzji i nowego demokratycznego rządu, komuniści zorganizowali masową demonstrację na ulicach Rygi (*The Occupation* 1995, 252–253), zakończoną przed ambasadą sowiecką, na balkonie której pojawił się premier łotewski i wygłosił płomienne przemówienie do zebranych tłumów.

Członkowie ŁPK żądali od władz nacjonalizacji prywatnej własności i kolektywizacji rolnictwa (*The Occupation* 1995, 242–244). W tym czasie nie było formalnych rozmów o inkorporacji Łotwy. Przez kolejne dziesięć dni rząd i ŁPK (*The Occupation* 1995, 262–266, 273–276) pracowały osobno. Wyszynski z ramienia Kremla kontrolował obydwa organy.

Kolejnym krokiem było zorganizowanie nowych wyborów parlamentarnych. Komuniści ogłosili, że są gotowi przejąć kilka tek w rządzie: Arnolds Tabaks – tekę rewizora, Jānis Vanags – tekę ministra rolnictwa, Kārlis Karlsons – tekę ministra finansów, Nikolajs Priede – tekę zastępcy ministra finansów.

Jednak najważniejszą sprawą dla partii były zbliżające się wybory (*The Occupation* 1995, 284–285, 295–297, 301). Ponieważ w Socjalistycznej Partii Demokratycznej (SPD) były elementy prawicowe, postanowiono powołać do życia nową partię, złożoną z chłopów, robotników i inteligencji, o wspólnej platformie „bloku ludzi pracujących”, na czele z Žanisem Spurem (*The Occupation* 1995, 287–291). Gabinet Rady Ministrów zaakceptował decyzję o wyborach

4 lipca (*The Occupation* 1995, 282–283), a dzień później prezydent wyznaczył termin powszechnych wyborów parlamentarnych na 14 i 15 lipca. Publicznie ogłoszono, że wybory odbędą się zgodnie z ordynacją zapisaną w konstytucji z 1922 r., lecz w praktyce nic takiego nie miało miejsca. Do Łotwy przyleciało dwóch reprezentantów Kominternu, by nadzorować demokratyczny przebieg wyborów, które wygrać miał „blok ludzi pracujących”. Przewodniczącym komisji wyborczej został Ansis Buševics z SPD, a sekretarzem Fricis Deglavs z ŁPK. Sowieci swoim zwyczajem w „demokratyczny” sposób zablokowali działalność wszystkich partii, prócz „bloku ludzi pracujących”, który odniósł zwycięstwo, zdobywając 97,8% wszystkich głosów (*The Occupation* 1995, 301–305).

18 lipca Jānis Putniņš, członek ŁPK, po raz pierwszy publicznie wysunął postulat wcielenia Łotwy do ZSRS. Okres independencji kraju dobiegł końca. 20 lipca Ulmanis podpisał akt prawny mówiący o tym, że gdy tylko nowy parlament podejmie prace na następny dzień, obowiązki prezydenta przejmie premier. Urząd prezydenta przestał istnieć.

Ostatnim krokiem w aneksji Łotwy było oświadczenie odczytane 21 lipca przez deputowanego Žanis Spure (sekretarza ŁPK) na pierwszej sesji nowo wybranego parlamentu (*The Occupation* 1995, 312–313). Dotyczyło ono przystąpienia do już istniejących republik ZSRS – jako Łotewska Socjalistyczna Republika Sowiecka.

5 sierpnia Rada Najwyższa ZSRS zaakceptowała dobrowolną deklarację Łotwy o przystąpieniu do republik sowieckich (*The Occupation* 1995, 330–331).

Bibliografia

- British Documents on Foreign Affairs (1994), 5/46, Noakes, J. (red.). London etc.
- Gardner, L. C. (1999), Strefy wpływów. Wielkie mocarstwa i podział Europy od Monachium do Jałty. Warszawa etc.
- Garlicki, A. (1981), Od maja do Brześcia. Warszawa etc.
- Gornig, H. G. (1990), Der Hitler-Stalin-Pakt. Eine völkerrechtliche Studie. Frankfurt am Main etc.
- Kisielewski, T. A. (2006), Zamach. Tropem zabójców generała Sikorskiego. Poznań etc.
- Kornat, M. (2007), Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem. Kraków etc.
- Lassi, E. (1993), Finland's Winter War and Estonian Neutrality. W: *Journal of Baltic Studies*. XXIV/3, 272–275.
- Lipinsky, J. (2004), Das Geheime Zusatzprotokoll zum deutsch – sowjetischen Nichtangriffsvertrag vom 23. August 1939 und seine Entstehungs und Rezeptionsgeschichte von 1939 bis 1999. Frankfurt am Main etc.
- Łossowski, P. (1990), Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939. Warszawa etc.
- Łossowski, P. (2002), Agresja ZSRR na Litwę w czerwcu 1940 r. W: *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*. XXXVIII, 53–66.
- Łossowski, P. (1980), Ententa Bałtycka 1934–1940. W: *Studia z dziejów ZSRR i Europy Wschodniej*. XVI, 171–196.

- Łossowski, P. (1976), Polskie ultimatum do Litwy w marcu 1938 r. widziane z placówki RP w Tallinie. W: *Studia z dziejów ZSRR i Europy Wschodniej*. XI, 231–237.
- Marczewska-Zagdańska, H. (2008), Stany Zjednoczone wobec paktu Ribbentrop-Mołotow i losu republik bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii (1939–1941). W: *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*. XLIII, 97–100.
- Miszewski, D. (2011), ZSRR wobec idei federacyjnej w Europie Środkowo-Wschodniej (1939–1945). W: *Wrocławski Przegląd Międzynarodowy*. 3, 203–232.
- Pipes, R. (2005), *Rosja bolszewików*. Warszawa etc.
- Roman, W. K. (2010), Polityka Związku Radzieckiego wobec państw nadbałtyckich (Litwy, Łotwy, Estonii) we wrześniu i październiku 1939 roku. W: *Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich*. 2, 199–219.
- Rutkiewicz, J. (2005), *Wojsko łotewskie 1918–1940*. Warszawa etc.
- The Occupation and Annexation of Latvia 1939–1940. *Documents and Materials* (1995), Grav-Kreituse, I. (red.). Rīga etc.
- The Three Occupations of Latvia 1940–1991. *Soviet and Nazi Take-Overs and Their Consequences* (2005). Rīga etc.
- Watt, D. C. (1989), *How War Came: The Immediate Origins of the Second World War, 1938–1939*. London etc.
- Wieczorkiewicz, P. (2005), *Historia polityczna Polski 1935–1945*. Warszawa etc.
- Wolkogonow, D. (1989), *Drama reszenij 1939 goda*. W: *Nowoj i nowejszej istorii*. 4, 21.